

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski”, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 232.

Kraków, środa 4 października 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Patryjarcha Lizbony oświadczył:

Pokój zbliża się szybkimi krokami.

Lizbona, 3 października. Wszystkie dzienniki donoszą w niezwykle obszernej formie i pod wielkimi tytułami o powrocie patryjarchy Lizbony, który jako legat papieski i przedstawiciel państwa portugalskiego dokonał szeroko zakrojonej podróży po koloniach portugalskich w Afryce.

„Podróż najwyższego portugalskiego księcia Kościoła odbyła się w służbie celów narodowych” — stwierdzają dzienniki oraz podkreślają, że podróż ta wywołała także zagranicą wielkie wrażenie. Kardynał-patryjarcha wkrótce po swym przybyciu wygłosił mowę, transmitowaną przez wszystkie radiostacje portugalskie, która w tutejszych kołach politycznych uważana jest za bardzo znamieną. Patryjarcha oświadczył, że największe pragnienie ludzkości, pragnienie pokoju jeszcze się nie spełniło. Mimo to odczuwa się, że

pokój zbliża się szybkimi krokami.

Przechodząc do sprawy pokoju kardynał-patryjarcha oświadczył, że wprawdzie z radością słyszy się oświadczenia, że wojnę prowadzi się w imię niezawisłości i samo-

dzielności małych narodów, jednak w przeciwieństwie do tych zapewnień już teraz podnoszą się głosy, jakkolwiek nie ze strony czynników odpowiedzialnych, które wysuwają nacechowane nienawiścią żądania podziałów, bronia egoistycznych programów imperialistycznych zaborów oraz głoszą zemstę i prześladowanie.

Jeszcze wojna nie zakończyła się, a już partie, które doszły do władzy mimo, że nie uzyskały zwycięstwa, przystępują do t. zw. „czystek”, które grożą przerodzeniem się w kampanie zemsty zamiast stać się działaniem w imię sprawiedliwości.

W innym miejscu patryjarcha oświadczył, że zakończona ostatnio podróż jest ponownym nawiązaniem do wiekowej tradycji portugalskiej, która zawsze oparta była na misji chrześcijańskiej. Fakt, że mowa udała się jako legat papieski do Afryki, stanowi jedyny wypadek w świecie, ponieważ jeszcze nigdy Stolica Apostolska nie udzieliła żadnemu narodowi takiego wyróżnienia. W ten sposób Głowa Kościoła złożyła imponujący dowód zaufania do Portugalii.

Czy wyspy Alandzkie zostaną obsadzone przez czerwoną armię?

Berlin, 3 października. W Berlinie niema autentycznego potwierdzenia pogłosek, mówiących o rzekomej okupacji wysp Alandzkich przez wojska sowieckie.

Niemniej w tutejszych kołach politycznych nie uważają za wykluczone, że Moskwa przy pomocy specjalnych układów będzie się starała zapewnić sobie okupację wojskową tych wysp. Jak tu oświadcza, byłoby to zupełnie zgodne z zagraniczo-polityczną koncepcją Sowietów, jak to już wyraźnie podkreślono w listopadzie 1940 r. podczas wizyty Molotowa w Berlinie.

Bazy sowieckie o 15 minut lotu od stolicy Szwecji.

Sztokholm, 3 października. Lotnictwo sowieckie obsadziło — jak dowiaduje się „Folkets Dagbladet” z wiarygodnego źródła — lotnisko Jamala na wyspach Alandzkich. Lotnisko to dzieli jedynie 15 minut lotu od Sztokholmu.

Premjera filmu sowieckiego w Helsinkach.

Sztokholm, 3 października. Agencja „United Press” donosi z Helsinek, że po wielu latach odbyła się w ubiegłą niedzielę w Helsinkach premiera filmu sowieckiego. Fińska Izba Filmowa rozruciła w związku z tem ulotkę, która nosiła napis: „Film jako pośrednik zgody między narodami”.

Szef fińskiej policji aresztowany w Szwecji.

Sztokholm, 3 października. Dziennik „Dagens Nyheter” donosi, że policja szwedzka aresztowała byłego szefa fińskiej policji państwowej Antoni, który dwa tygodnie temu przybył do Szwecji, jako uchodźca. Aresztowanie nastąpiło z tej przyczyny, że rzekomo nie posiadał

W Szwecji szerzy się propaganda bolszewicka.

Sztokholm, 3 października. Pismo komunistyczne „Ny Dag” donosi, że w Göteborgu założono stowarzyszenie celem popierania stosunków kulturalnych i gospodarczych z Unją Sowiecką. Program tej organizacji obejmuje odczyty na temat stosunków sowieckich, wyświetlanie filmów, imprezy muzyczne i dramatyczne. Do zarządu należy m. in. naczelny redaktor dziennika „Göteborgs Handels und Schifffahrtstidning”, Segerstedt. Podczas pierwszej oficjalnej imprezy w dniu 11 października przemawiać będzie sowiecki charge d'affaires Siemionow.

prepisowych dokumentów. „Dagens Nyheter” dodaje od siebie, że Antoni nie lubiany był w fińskich kołach demokratycznych, a szczególnie w kołach żydowskich w czasie swego urzędowania jako szef policji państwowej.

Repatriacja posła japońskiego w Finlandji.

Tokio, 3 października. Rzecznik rządu japońskiego oświadczył wobec korespondentów zagranicznych, że jakkolwiek posłowi japońskiemu w Finlandji nie zezwolono nawet wysłać urzędowych sprawozdań w otwartych depechach do Tokio, to jednak fiński poseł w Japonji nie spotkał się z tego rodzaju ograniczeniami. Rzecznik wspomniany dodał jeszcze, że dotychczas nie nastąpiła jeszcze ostateczna regulacja kwestii zastępstwa interesów japońskich w Finlandji. W związku z tem jednak, a również i celem repatriacji posła oraz jego sztabu, podjęte zostały pertraktacje z szwedzkim rządem.

NKWD działa we Francji.

Genewa, 3 października. Od chwili powrotu francuskiego bolszewika Thoreza do Paryża zaobserwowano ożywiony ruch w głównym budynku byłej ambasady sowieckiej przy Rue de Grenelle.

Przed wejściem stoi straż złożona z 9 milicjantów bolszewickich, których powołał do życia Thorez. Milicja ta w najbliższym czasie ma zastąpić „burżuazyjną policję”. W samym budynku usadowił się oddział NKWD. Cele i sale tortur w piwnicach ambasady sowieckiej, które w czasie okupacji niemieckiej udośćpiono były jako rzadka osobliwość ogółowi, oddane zostały obecnie znowu swemu dawnemu przeznaczeniu.

Podczas gdy policji francuskiej pozostawiono jedynie zbadanie wypadków kryminalnych, to placówka na Rue de Grenelle właściwa jest dla wszelkich „przestępstw politycznych”. Badania przeprowadza się znanymi metodami i środkami komisarzy sowieckiego NKWD, którzy służą jako tłumacze tym Francuzom, którzy powrócili z Moskwy.

Bójki komunistów z de Gaullistami.

Zurych, 3 października. Francuski bolszewik Andre Marty, który w dniu 15 września przybył z Algieru do Paryża, wygłosił z okazji manifestacji sympatyzującej z Unją Sowiecką, mowę agitacyjną. Marty

Przemówienie Churchilla w świetle prasy.

Berno, 3 października. Podczas gdy większość dzienników londyńskich bardzo ciepło komentuje mowę Churchilla, „Daily Herald” zajmuje stanowisko krytyczne — jak donosi agencja „Exchange”. Dziennik ten pisze:

„Był już najwyższy czas, aby Churchill wypowiedział słowa otrzeźwienia, ponieważ panowało u nas zbyt wiele optymistycznych spekulacji co do widoków załamania Niemców. Z drugiej strony należy wyrazić ubolewanie, że premier nie wypowiedział się jaśniej co do planowanej struktury pokojowej. Wielu z pośród nas byłoby obecnie mniej zaniepokojonych, gdyby mogło się specjalnie w tym zakresie dowiedzieć nieco więcej.

Zadziwiałem jest także, że Churchill przemilczał zupełnie osobę Granco, podczas gdy umiał znaleźć uprzejme słowa dla Humberta i Badoglio ludzi, którzy odzna-

czyli się w służbie Mussoliniego. Jeżeli Churchill uważa takie osobistości, jak Humbert, Badoglio i przypuszczalnie Franco, za wzorowych obywateli, wówczas wydaje się naturalnym, jeżeli opinia publiczna żąda natychmiast dowiedzieć się więcej szczegółów o zasadach pokojowych rządu brytyjskiego”.

Sztokholm, 3 października. Sztokholmskie dzienniki wieczorne komunikują mowę Churchilla i podkreślają szczególnie słowa o końcu wojny.

Churchill był zmuszony uczynić krok wstecz odnośnie do swego dawniejszego optymizmu — pisze dziennik „Nya Dagligt Allehanda”. Podobnie wypowiadają się pozostałe dzienniki. Na drugim miejscu specjalną uwagę zwrócono na jego ostre słowa wobec Bułgarii. Rosjanie otrzymali cios odwetowy od szalejącego Churchilla, który wie, że w sprawie polskiej musi się cofnąć — pisze „Aftonbladet”.

Prowizoryczny rząd w Tracji i Macedonji.

Sztokholm, 3 października. Jak podaje agencja Reuter z Sofji, bułgarski minister propagandy Kassasoff oznajmił, że ma być utworzony nowy prowizoryczny rząd w zachodniej Tracji i wschodniej Macedonji.

Powiedział on następnie, że aż do ostatecznego reżimu na tych obszarach armia bułgarska pozostanie tam jako główna władza okupacyjna pod naczelnym dowództwem „marszałka” Tita. Generalny delegat bułgarski uda się tam natychmiast, aby zająć stanowisko przedstawiciela rządu bułgarskiego w Tracji. Generalny delegat korzystać będzie z pomocy utworzonej tam komisji, składającej się z dwóch Greków, jednego Bułgara i jednego Turka. Zadaniem delegata będzie przeniesienie całego zarząd lokalny stopniowo w ręce ludności tubylczej.

Belgrad, 3 października. Radio Ankara podaje wiadomość otrzymaną ze Sofji, że opublikowano nadzwyczajną rezolucję, postanawiającą wspólną okupację zachodniej i wschodniej Tracji przez Bułgarię i Rosję Sowiecką.

Decyzję tę potwierdził marszałek Tołbuchin. Bułgarski minister propagandy Kassasoff podał tę wiadomość na konferencji prasowej. Oświadczył on, że okupacja będzie trwać aż do zawarcia pokoju. Dopiero wtedy zapadnie ostateczne postanowienie co do losu tych terenów.

Demonstracje w Salonikach.

Soloniki, 3 października. Piloci aliancy, zestrzeleni ponad miastem greckim Saloniki, zdolali się z wielkim trudem po wzięciu ich do niewoli przez niemieckie formacje ochronne uniknąć lynchu ze strony ludności miejscowej. Na ulicach Salonik ludność objawiała swe oburzenie wobec bom-

bardowania i ataków w locie zniżonym ze strony pilotów anglo-amerykańskich na obiekty cywilne. Doszło przytem do demonstracji.

Rozwiązanie armji rumuńskiej?

Belgrad, 3 października. Armia rumuńska, jak donosi dziennik „Donauzeitung” z Budapesztu, zostanie na skutek żądań sowieckich stopniowo rozwiązana, ponieważ przeprowadzona dotychczas przez rząd rumuński czystka w lonie korpusu oficerskiego nie dała, zdaniem Sowietów, pożądanego wyniku. Radjostacja rumuńska podała pozatem, że jako zwiazek odbudowanej na nowo armji rumuńskiej zostanie wystawiona obecnie tylko jedna „dywizja ochotnicza”. Pierwszy rozkaz dzienny tej dywizji określa możliwość walczenia wspólnie z bohaterką armia rosyjsko-sowiecka jako wyróżnienie i zaszczyt.

„Kryzys ministerjalny” w państwie Monaco.

Berno, 3 października. Jak donosi dziennik „Journal de Geneve”, w Monaco wybuchł kryzys ministerjalny.

Powodów szukać należy w tem — jak pisze dziennik — że z pośród 28.000 mieszkańców księstwa znajduje się tylko 2000 obywateli kraju. Wśród nich istnieje młoda fanatyczna elita, nastawiona silnie patryjotycznie. Obecnie rozwinęła ona sztandar buntu, żąda udziału w rządzie i wysunęła szereg postulatów, domagających się zupełnej niezależności księstwa, własnego systemu celnego, własnej waluty oraz wszystkich praw wolnego i niezależnego państwa. Wobec tej sytuacji, rząd Monaco zgłosił dymisję. Książę Monaco dymisji nie przyjął i jest skłonny do zachowania wierności układom, zawartym z Francją, sprzeciwiającym się żądaniom, wysuwany przez patryjotów.

Rząd irlandzki opracowuje plany dla obrony kraju.

Sztokholm, 3 października. Rząd irlandzki podał do wiadomości rozległe plany, zmierzające do obrony wolnego państwa irlandzkiego.

Plany te przewidują m. in. utworzenie stałej armji. De Valera powiedział: „Plany, które powiżać należy w odniesieniu do obrony Eire, muszą posiadać taki charakter, abyśmy we wszelkich wypadkach, jakie zajść mogą, nie potrzebowali dwóch lub więcej lat na przygotowania, ale powinniśmy być przygotowani już teraz”.

Zmiany w rządzie szwedzkim.

Sztokholm, 3 października. Jak się tego spodziewano, szwedzka rada koronna powzięła w sobotę postanowienia co do zmian w rządzie szwedzkim, jakie już poprzednio zapowiadano.

Nowymi ministrami mianowano prof. Ohlina, Tage Erlandera i B. O. Danielsona. Ponadto dotychczasowy minister bez teki, Domoe, mianowany został ministrem komunikacji. Prof. Ohli został ministrem handlu i tem samem jest on następcą Ericssona, podczas gdy Erlander i Danielson zostali ministrami bez teki.

Japonia nie załamie się.

Analiza amerykańska wojny na Pacyfiku.

Sztokholm, 3 października. Znany komentator radia amerykańskiego Graham Swing wypowiedział poglądy treści następującej:

„Office of War Informations“ (Urząd Informacyjny Wojskowych) opublikował analizę na temat wojny na Pacyfiku, która to analiza przestraszyła nieco amerykańską opinię publiczną. W oświadczeniu „OWI“ zaznacza się, że wszystkie plany wojskowe oraz produkcji wojennej opierają się na założeniu, że wojna zmiernąca do pokonania Japonii będzie trwać raczej lata, aniżeli miesiące.

Analizę sytuacji podano do wiadomości — jak podkreśla Swing — w tym samym dniu, w którym oddano przyczółek mostowy pod Arnheim, co — jak wiadomo — oznacza przedłużenie się wojny. Tak więc superprotyści doznali nietylko raz jeden, ale dwukrotnie ciężkiego ciosu. Swing wskazuje następnie, że w t. zw. „półurzędowej“ analizie lista japońskich pozycji dodatkowych jest w istocie dwa razy tak liczna, jak spis takich samych pozycji aljantów.

W związku z tym mówi on: „Japonia jest w stanie zwiększać swą produkcję niemal w każdej dziedzinie materiałów wojennych, jak i pod względem zaopatrzenia wojskowego. Surowce japońskie oraz siły robocze użyte w ciągu ostatnich 5 lat celem powiększenia sił przemysłowych stoją obecnie do dyspozycji dla produkcji zbrojeniowej. Sytuacja geograficzna jest dalszym momentem przewagi japońskiej.

Analiza „OWI“ wymienia ponadto dalsze korzyści wypływające z obecnej sytuacji. Aljanci muszą pokonywać olbrzymie przestrzenie, trudność wynikająca z braku tonażu dla aljantów, przebieg wojny japońskiej w Chinach oraz potencjał ludzki stojący do dyspozycji Japończyków. Aljanci stracili kilka punktów oparcia, skąd możnaby dokonywać nalotów na Japonię, zamiast zapewnienia sobie wysuniętych dodatkowych baz.

Na zakończenie oświadcza się w sprawozdaniu, że Japonia może ewentualnie jeszcze w szybszym tempie zastępować samoloty większą ilością nowych, aniżeli je traci, jakoteż produkować nowe rodzaje aparatów. Japończycy oszczędzają swą potęgę powietrzną, trzymając ją w rezerwie. Równocześnie zaś powiększają siłę ogniową, ulepszyli uzbrojenie, zasięg działania, szybkość i zdolność ładunkową swych samolotów. Pod względem zaopatrzenia strategicznego, jakoteż sytuacji żywnościowej Japonia znajduje się równie w korzystnej sytuacji. Może ona — jak podkreśla się następnie — wytwarzać te produkty w Korei, Mandżurji, w północnych Chinach oraz na wyspach ojczyzny, otrzymując dostateczną ilość środków żywności dla utrzymania swej ludności. Japonia posiada dostęp do surowców i magazynowała większe zapasy. Aczkolwiek cierpi ona trochę na brak tonażu okrętowego, to jednak malejąca japońska flota handlowa staje się tym bardziej wystarczającą im bardziej aljanci ograniczają zasięg japońskiej sfery posiadania oraz im dalej Japończycy wycofują się na swe wewnętrzne linie obronne.

Sprawozdanie „OWI“ oświadcza w końcu, że nie można spodziewać się załamania się Japonii. Wskazuje ono na słowa byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Tokio, Grew'a, który oświadczył:

„Japończycy nie załamają się nigdy ani pod względem moralnym, psychologicznym, ani gospodarczym, chociażby w końcu stanęli w obliczu klęski. Zaczynają oni swój pas o dalszą dziurkę, zmniejszając raczej ryż z jednej miseczki do połowy i walczyć będą dalej aż do gorzkiego końca“.

Przekształcenie rządu Czungkingu?

Nankin, 3 października. Agencja „Central Press“ donosi z Czungkingu drogą na Kanton, że w najbliższym czasie nastąpi przekształcenie rządu Czungkingu.

Minister finansów Kung i minister wojny, generał Yoyingczin stanowią obecnie najbardziej sporne osobistości, ponieważ uważa się ich jako wielką przeszkodę dla współpracy między Czungkingiem i komunistami chińskimi, do których tak silnie dążą Stany Zjednoczone.

Gwałtowne walki w prowincji Hunan.

Sztokholm, 3 października. Radio Londyn podaje: Na temat walk w południowych Chinach, rzecznik wojskowy w Czungkingu podał do wiadomości, że gwałtowne walki trwają nadal w okolicy Paoking w prowincji Hunan. Paoking leży w zasięgu północnego skrzydła ofensywy japońskiej.

Protest duchownych przeciw amerykańskim nalotom.

Tokio, 3 października. Wszyscy duchowni na Filipinach zaprotowali przeciwko amerykańskiemu atakom terrorystycznym, w czasie których m. in. uległ zniszczeniu kościół katolicki w Manili. Prezes kościoła ewangelickiego na Filipinach oświadczył, że tego rodzaju ataki powietrzne są aktem antychrześcijańskim. Z tego powodu obowiązkiem ludności filipińskiej jest walczyć przeciwko Amerykanom.

Święto Narodowe w Chinach.

Nankin, 3 października. 2498 rocznicę urodzin Konfucjusza w płatek obchodzone w Chinach jako święto narodowe.

Rząd narodowy zorganizował w świątyni Konfucjusza w Nankinie uroczystość, w której wzięło udział około 50 wysokich urzędników pod przewodnictwem prezydenta ustawodawczego Yüanu i obecny zastępca prezydenta państwa Czenkunpo. Wszystkie dzienniki zamieściły artykuły wstępne ku czci wielkiego chińskiego mędrca i męża stanu.

70 dni walk o Guam i Tinian.

Dzielna postawa Japończyków. — Wysokie straty Amerykanów. — Sukcesy na froncie chińskim.

Tokio, 3 października. Po 70-dniowych ciężkich walkach dostały się obecnie również wyspy Guam i Tinian, należące do Marianów, w dniu 27. 9. całkowicie w posiadanie Amerykanów. Amerykanie nie mogli wziąć jeńców do niewoli, gdyż w pośród nich wielu obrońców japońskich zdolnych jeszcze do ostatka do walki, jakoteż ranni i cała japońska ludność cywilna uniknęła niewoli popełniając samobójstwo.

Japoński premier bez teki Ogata, prezes biura informacyjnego rządu, oświadczył w związku z tem, że wszyscy żołnierze do broni mężczyźni ludności cywilnej na Tinian w wieku od 16 do 45 lat wzięli udział w walkach. Polegli oni do ostatniego wraz z wojakami japońskimi. Liczba ich wyniosła około 3.500 w pośród ludności cywilnej 15.000 ludzi. Starcy, kobiety i dzieci wycofali się na obszar pod Karolinas i wspierali stamtąd ze wszystkich sił walczących mężczyzn. Należy przyjąć, że i oni wszyscy odebrali sobie życie w chwili, gdy Amerykanie zbliżali się do ostatniej linii obronnej. Ten sam los spotkał ludność japońską na Guam, przyczem wyniosła ona jednak tylko około 500 ludzi.

Dla Amerykanów posiadanie wyspy Tinian, a zwłaszcza Guam, która już od początku wojny o Azję Wschodnią grała wielką rolę jako amerykańska baza marynarki, stanowi poważne wzmocnienie ich nowej bazy operacyjnej na archipelagu Marianów. Zagrozenie Filipin wstępuje tem samem w ostrzejsze stadium i należy przyjąć z wszelką pewnością, że przedłuż lub później aljanci będą się starali wyładować na Filipinach. Mogłoby się im przytem jeszcze udać doprowadzenie do korzystnego dla nich zakończenia ciężkich walk, rozgrywających się w chwili obecnej na wyspie Morotai należącej do Moluków, i na wyspie Pililiu w grupie Palau. Zdając sobie jasno sprawę z niebezpieczeństwa grożącego Filipinom rząd filipiński powziął zarządzenie celem obrony republiki na podstawie układu przymierza z Japonią i w dniu 23. 9. wypowiedział wojnę Anglii i Stanom Zjednoczonym.

Wynik walk na Pililiu jest jeszcze całko-

wicie niewyjaśniony. Według ostatnich sprawozdań japońskich, amerykańskie formacje desantowe znajdują się w stosunkowo trudnej sytuacji. Straty poniesione przez nie w czasie pomiędzy wyładowaniem w dniu 15. 9. a 20. 9. wynoszą łącznie około 13.000 ludzi w zabitych i rannych. Na skutek braku amunicji oddziały desantu znalazły się w sytuacji obronnej i zmuszone są wycofać swe czołgi na stanowiska na zapleczu. Wzgórza położone na północnej stronie lotniska, jakoteż stanowiska japońskie na południowym skraju wyspy znajdują się nadal silnie w rękach japońskich. Próby lądowania podjęte przez Amerykanów na dwóch mniejszych wyspach położonych na północ od Pililiu uważa się w Tokio jako manewr mający na celu odwrócenie uwagi i próbe przyniesienia ulgi.

Na froncie chińskim Japończycy zdołali zanotować dalsze sukcesy. W dniu 27. 9. rano jednostki japońskie rozpoczęły ofensywę na Paoking, które to miasto zostało zdobyte wieczorem tego samego dnia. Paoking leży o 100 km na zachód od Hengyang i było ważnym punktem oparcia dla pozostałych formacji nieprzyjacielskich w prowincji Hunan. Pięć dni przedtem formacje japońskie działające w południowych Chinach zajęły Wuchow na lewym brzegu rzeki Si. Na froncie indyjskim pora deszczowa zbliża się do swego końca, tak że można się tutaj liczyć z szybkim podjęciem nowych walk.

Rozszerzenie operacji na archipelagu Palau.

Tokio, 3 października. Według sprawozdania frontowego, nadesłanego w sobotę popołudniu do Tokio, jednostki aljantów wyładowały na małej wyspie Gadobus, położonej na północno zachód od Pililiu w archipelagu Palau. W chwili obecnej toczą się tam ciężkie walki z załogą japońską. Przyjmuje się, że aljanci przy pomocy tej nowej akcji desantowej chcą odwrócić uwagę od ważnych pod względem wojskowym i strategicznym operacji na Pililiu.

Wojska niemieckie w Holandji drogą kontrataków wyparły atakujących aljantów.

Na wschodzie tylko u przelęczy Beskidzkich zacięte walki.

Berlin, 3 października. Naczelna Komen-da Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównego Kwatery Führera w dniu 2 października:

Nad kanałem Antwerpia—Turnhout i na północ od Turnhout wojska nasze toczą gwałtowne walki obronne z formacjami kanadyjskimi, atakującymi w dalszym ciągu z ich miejsc włamania. Wojska zaczepne armji lądowej i oddziały SS wlały się do pozycji brytyjskich pomiędzy dolnym biegiem Renu i Waal, wypierając na zachód zacięcie walczącego przeciwnika. Na południowy zachód od Gennep powstrzymano silniejszy atak nieprzyjacielski. W ostatnich obydwu dniach zniszczono przytem 32 czołgi. Nacisk przeciwnika na Maa-seyck osłabił. W trwających nadal ciężkich walkach pod Chateau-Salins i w lesie Parroy przeciwnik lokalnie zyskał na terenie. Formacje siódmej armji amerykańskiej próbowały wczoraj z doliny Mortagne pod Rambervillers zdobyć zachodnie pogórze Wogezów. W walkach przesuwających się w te i tamtą stronę pozycje pozostały w naszych rękach.

W rejonie Lure korpusy nasze odparły wszystkie ataki nieprzyjacielskie i na poszczególne odcinkach wyparły nieprzyjaciela.

Walki o całkowicie zniszczone Calais zbliżają się do końca. Resztki załogi walczą jeszcze na swych punktach oparcia. Ciężkie baterie marynarki wojennej na przyładku Gris Nez po niezwykle dzielnym oporze w walce wręcz uległy przewadze nieprzyjacielskiej.

We wrześniu armje anglo-amerykańskie na zachodzie ponosiły stale wzrastające ubytki w ludziach i materiale. Nasza wojska wzięły 10.650 jeńców i zdobyły albo zniszczyły 1.149 czołgów, 243 pancerne wozy

zwiadownicze oraz wielkie ilości szybowców transportowych i inny materiał wojenny. Krawe straty nieprzyjaciela są wysokie. Ponad obszarem zachodnim utracił on po-zatem 451 samolotów.

W środkowych Włoszech Anglo-Amerykanie w dotychczasowych punktach ogniskowych przeprowadzili liczne bezskuteczne ataki. Nad wybrzeżem adriatyckim nasi grenadierzy pancerni znowu wyparli Anglików, którzy w jednym miejscu przeszli przez Rubikon. Bandy włoskie na zapleczu włoskiego rejonu wojskowego również w dalszym ciągu opłacić musiały krwawymi stratami swe napady i akty sabotażowe. W drugiej połowie września zabito 1.336 bandytów i wzięto przeszło 500 jeńców, zniszczono liczne pozycje polowe i magazyny. Jak również wzięto bogatą zdobycz w broni i zapasach.

Na Bałkanach dalej wzógł się nacisk sowiecki nad pętlą Dunaju z obydwu stron Żelaznej Bramy. Niemieckie i węgierskie formacje przy poparciu naszego lotnictwa bliskiego wsparcia kontynuowały swe przeciwności pomiędzy Szegedynem i Wielkim Waradynem. W północnej części cypla Szeklorskiego grenadierzy i strzelcy górscy odparli pod Sächsisch-Regen (Reghinul Sases) kilka ataków bolszewickich wspieranych czołgami. Na przelęczach wschodnich Beskidów wciąż jeszcze toczą się zacięte walki. Ponawiane natarcia sowieckie odrzucono, albo powstrzymano. W obydwu ostatnich dniach nieprzyjaciel stracił tutaj 46 czołgów. Z pozostałego frontu wschodniego nie zaraportowano o większych działaniach bojowych za wyjątkiem nadaremnych ataków bolszewickich pomiędzy Dźwiną i Zatoką Ryską.

Samoloty brytyjskie rzuciły ostatniej nocy bomby na Braunschweig i nad rejon nadreńsko-westfalski.

W rejonie Akwizgranu tylko walki lokalne.

Berlin, 3 października. W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego podają następujące szczegóły o sytuacji na froncie zachodnim:

Działalność bojowa na zachodnim terenie wojennym rozciągnęła się również w ciągu pierwszego października zasadniczo na najskrajniejszych skrzydłach frontu długości około 1000 km, od Kanalu La Manche aż do wybrzeża morza Śródziemnego. Tylko na tych dwóch odcinkach walki przekraczały ramy lokalnych przedsięwzięć. W rejonie flandryjskim, na zachód od Turnhout, Anglicy rzucili ponownie znaczniejsze siły z zamiarem zyskania na terenie w kierunku na Tilburg. Wśród dalszych dotkliwych strat poniesli się oni o około 1500 m, jednak niemieckie przeciwności zmusiły ich znowu do zatrzymania się. Na całym odcinku frontowym pomiędzy Turnhout aż do obszaru holenderskiego koło Eindhoven i Nimwegen załamały się wszystkie próby sformowania zachodniej niemieckiej flanki rejonu wła-

mania, mimo, że druga armja angielska w różnych punktach rzuciła do walki znaczniejsze siły pancerne. Także i tutaj niemieckie przeciwności pokrzyżowały zamierzenia Anglików.

Na południowy wschód od Helmond z początkowo słabszych wypadów wywiązała się gwałtowna bitwa czołgów, mająca przebieg pomyślny dla wojsk niemieckich. Zarówno tutaj, jak i w walkach na wymienionych odcinkach unieszkodliwiono w ciągu dnia wczorajszego 45 czołgów aljantów. W większej części padły one ofiarą niezwykle skutecznych zapór niemieckiej artylerji przeciwpancernej, reszta zaś padła ofiarą nowych środków do zwalczania czołgów, używanych przez formacje piechoty. O znaczeniu, jakie przywiązują Anglicy do tego odcinka walk, świadczy m. i. okoliczność, że pomimo ciężkich warunków atmosferycznych przez cały dzień przyłączali się do walk na ziemi bombowcami myśliwskimi i samolotami bliskiego wsparcia,

Tegoroczne żniwa w Niemczech.

Berlin, 3 października. Minister rolnictwa Rzeszy, Herbert Backe, złożył następujące wyjaśnienie w sprawie tegorocznych zbiorów w Rzeszy:

Naogół mieliśmy zbiory średnie do dobrych. Warunki atmosferyczne w zimie i na wiosnę w większości obszarów Niemiec były korzystne. Przeciagająca się długo niezwykle posucha w lecie i w jосии, w niektórych okęgach, zwłaszcza na zachodnich obszarach Niemiec, spowodowała pewne ujemne skutki, które dotknęły jednak tylko niektóre okolice. Natomiast inne okolice pod względem produkcji stały pod korzystnymi wpływami atmosferycznymi.

Zbiory zbóż chlebowych, jak stwierdził minister Rzeszy Backe z zadowoleniem, niewiele ustępują zbiorom zeszłorocznym. Wprawdzie dobrym zbiorom zbóż chlebowych należy przeciwstawić ubytek, spowodowany odpadnięciem obszarów okupowanych i ubytkiem Rumunji. Niemcy posiadają jednak jeszcze poważne zapasy ze zbiorów zeszłorocznych, a nadto dolieżyć należy poważne dostawy niemieckie w zakresie zbóż chlebowych dla szeregu obszarów poza granicami Rzeszy, jak Belgja i Finlandja.

Zbiory zbóż pastewnych, głównie owsa, znacznie ucierpiały z powodu posuchy. Tem należy też tłumaczyć w pierwszym rzędzie obniżenie racyj chleba przeciętnie o 200 gramów tygodniowo, ponieważ nie można było — tak jak w poprzednich latach — dodawać jęczmienia do produkcji chleba.

Podobnie jak przy zbóżach pastewnych, wskutek suszy nie zrealizowały się nadzieje na wysobie zbiory w tegorocznym zbiorze ziemniaków. W każdym razie w przeciwieństwie do złych zbiorów w ubiegłym roku, obecnie można się liczyć ze średniemi zbiorami tego artykułu. Ten stan zbiorów ziemniaków ułatwi zebranie odpowiedniej ilości ziemniaków jadalnych. Zbiory te jednak nie przyniosą odcieżnienia w zakresie pasz, ponieważ w dziedzinie przemysłowej i zbrojeniowej zachodzi konieczność wypełnienia większego programu w zakresie przeróbki ziemniaków.

Zbiór buraków cukrowych, pomimo posuchy na niektórych obszarach zapowiada się nie gorzej, niż w roku ubiegłym, co posiada bardzo wielkie znaczenie szczególnie dla gospodarki paszami. W każdym razie zaznaczają się tutaj znaczne ubytki z obszarów okupowanych.

Pomimo wszelkich trudności produkcja masła nie pozostaje znacznie w tyle poza rekordowym rokiem zeszłym. Stanowi to olbrzymi sukces wobec wzmoczenia produkcji masła w porównaniu z czasami pokojowymi prawie o połowę i wobec ubytku dodatkowych artykułów pastewnych.

Natomiast zbiór plonów oleistych osiągnie rekordowych wyników z ubiegłego roku, jakkolwiek w tym roku zbiór plonów oleistych w przeliczeniu na hektar jest niższy.

W zakresie gospodarki mięsnej można stwierdzić, że stan bydła, który przed dwoma laty musiano zlikwidować, dzisiaj dosięgnął ponownie niemal wysokości pokojowej. Także odnawianie stanu świń odbywa się planowo w porównaniu z najniższym punktem z przed dwóch lat.

Wyroki śmierci w Brukseli.

Sztokholm, 3 października. „Czystka w oswobodzonej Belgji zwmaga się coraz bardziej“ — oznajmia korespondent londyński „Gazety Goeteborgskiej dla Handlu i Żeglugi“.

Wieżenia wypełniły się tak szybko, że domagają się utworzenia obozów koncentracyjnych, aby móc pomieścić wszystkich aresztowanych. Liczba osób, przytrzymanych w Brukseli, wynosi 12.000, a w całym kraju 25.000. Pod rzekomym „naciskiem opinii publicznej“ sądy belgijskie pracują ze wzmoczoną szybkością. W ciągu zaledwie niewielu dni wydano w Brukseli 100 wyroków śmierci.

starając się sparaliżować pozafrontowe linje łączności wojsk niemieckich.

W rejonie Aachen doszło jedynie do lokalnych potyczek. Natomiast na północ i na południe od tego miasta odbywają się w dalszym ciągu koncentracje wojsk amerykańskich dla nowych wielkich ataków. W związku z tem na uwagę zasługuje fakt, że wojska Montgomery'ego ścieszono na jeszcze wyższym obszarze, a na ich prawem skrzydle odstąpiono dalsze odcinki boje-we Amerykanom.

Również na pozostałych odcinkach w rejonie Elfel i na obszarze Luxemburskim, jak również koło przyczółka mostowego Metz doszło jedynie do lokalnych akcji. Natomiast w rejonie Chateau Salins trwały dalej ciężkie i zmienne walki. Po walkach obfitujących w wielkie straty po obu stronach zdołano w toku niesłychanie żartych walk wręcz prawie zupełnie wyciąć dwa pułki piechoty amerykańskiej w lesie Parroy na wschód od Luneville. Po obu stronach Rambervillers Amerykanie atakowali znaczniejszymi siłami, jednak wszystkie te wypadki zdołano powstrzymać i sparaliżować w przeciwnościach. Podczas gdy w rejonie Reviereumont i na wschód od Lure panował stosunkowo spokój z wyjątkiem sporadycznych ataków piechoty amerykańskiej, koło Montegelliard Amerykanie ostrzeliwali pozycje niemieckie silnym ogniem artylerji. Odnosi się przytem wrażenie, jak gdyby Amerykanie zamierzali otworzyć bramę burgundzką przy pomocy operacji obiegowej zarówno od południa, jak i od północy.

KRONIKA

Październik
3
Wtorek

Dziś: Teresy od Dz. J.
Jutro: Franciszka z As.
Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.20 do 5.30

Apel do ofiarności mieszkańców Krakowa.

(m) Kraków, 3 października. Kościółek św. Wojciecha stojący koło Sukiennic — jest poważnie zagrożony. Nieublagany zab czasu nie oszczędził i tej małej świątyni i wycisnął na niej swoje niszczycielskie piętno. Pęknięcia murów, pęknięcia od wewnątrz kopuła, rysy ścian — to wszystko dowodzi wielkości niebezpieczeństwa. Trzeba ratować! — zakrzyknie każdy. No, tak — ratować... Ale za co? Rozporządzenie dotąd środki są zbyt szczupłe, nie wystarczają one nawet na rozpoczęcie jakichkolwiek robót.

Stąd nasz gorący apel do wszystkich Krakowian. Niech każdy, ale naprawdę każdy przyczyni się do ratowania tego kościółka, który jest jednym z najpiękniejszych zabytków Starego Krakowa! Każdy Krakowianin powinien przyczynić się choć najdrobniejszą ofiarą do umożliwienia rozpoczęcia koniecznych robót.

Spółczesność krakowska, które w tylu ciężkich chwilach zdało egzamin swej ofiarności — niech i teraz stanie na wysokości zadania!

Dobrowolne ofiary można składać w zakrystji kościoła św. Wojciecha, lub spłacać na odpowiednie konto w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa.

Niech ten apel nie pozostanie bez echa!

Niech każdy z mieszkańców naszego miasta pospieszy z najdrobniejszym choćby datkiem i niech dopomóż do ratowania tej zabytkowej świątyni.

Nowa placówka pomocy najbiedniejszym.

Kraków, 3 października. — Polski Komitet Opiekuńczy na miasto Kraków zawiadamia, że również jego oddział „Caritas” przy ulicy Bożego Miłosierdzia 1 — przyjmuje dobrowolne dary odzieży, bielizny i obuwi, jako pomoc dla najbiedniejszych.

Przy tej sposobności przypomina się również, że Polski Komitet Opiekuńczy — oddział przy ul. Kanoniczej 18, 1 p., godzina 10—73 — przyjmuje paczki dla ewakuowanych z Warszawy i przebywających obecnie w Rzeszy. Paczki przyjmuje również oddział Polskiego Komitetu Opiekuńczego przy ul. Gołębiej 2.

Opróżnianie skrzynek pocztowych.

Kraków, 3 października. — Karta korespondencyjna stała się dla niemieckiej ludności Krakowa jedynym środkiem przesłania wiadomości za pośrednictwem poczty. Kto chce, ażeby jego korespondencja doszła wcześniej, niech we właściwym czasie i miejscu wrzuci kartkę do skrzynki.

Na pytanie „kiedy i gdzie” — odpowie mu poniższa informacja: W mieście opróżnia się skrzynki pocztowe tylko jeden raz na dzień i to w dniu powszednim między godziną 13 a 17.30, w niedzielę od 7 do 11-ej. Skrzynki pocztowe na Poczcie Głównej (Nr. 1), jak również na Poczcie Dworcowej (Nr. 2), oraz na Głównym Dworcu opróżnia się co godzinę.

Audycje radiowe w jęz. polskim.

Kraków, 3 października. Przypominamy, że rozgłośnia radiowa w Krakowie nadaje audycje w języku polskim codziennie o godz. 10.45, 13, 16.15 i 18.

Poza tem we wtorki i czwartki nadawane są audycje specjalne p. t. „Czy to nie jest dziwne” od godz. 18—18.10, poczem następuje normalna, codzienna audycja wieczorna.

Wszystkie te audycje są transmitowane przez megafony rozmieszczone na terenie miasta.

KANIKUŁA.

(Dokończenie).

Pozostają nam teraz tylko nauczycielka angielskiego i gruba dama.

Zajmijmy się wpraw najpierw anglistką. Jej marzenia są różowe, dalsze i smielsze, niż jej męża. Nie wiemy nawet, czy byłby z nich zadowolony i coby na przykład uczynił (och, mężczyźni bywają brutalni), gdyby odgadł jej przypadkowo. Kalkulacja myślowa młodej pani opiera się na jej wyglądzie. Jest ładna, pełna wdzięku i pociągająca, zauważył to już oddawna brat bladej pani.

Anglistka ma buzię okrągłą i loczki blond. A panowie wolą blondynki — to wiadomo. Zresztą — jak to przypatrzył się jej przed chwilą mister Miller? Dobrze, że maż nie spostrzegł. Pani Lula — tak nazywają ją jej znajomi — lubi plażę, nieknie piżamy, drogie futra, brylanty, dalekie morskie podróże, wielkie hotele, luksus i kosztowne samochody — to wszystko, o czem marzą dziś dziewczęta, wychodzące po skończonym programie z kina.

Checiałyby mieć wille w Kalifornji, albo jeszcze lepiej, bliżej — w Monte Carlo. Lub w Biarritz. Ostatecznie pod Paryżem. Duże wilgotne, niebieskie oczy pani Luli zachodzą mgłą. Może nawet pokochołaby tego Millera. Kto wie! Jest przystojny, a synek ich (koniecznie synek), miałby wychowawczyńnię — prawdziwą angielską „nurse” w białym czepku.

Miasteczko 300 szewców.

Z wizytą w starych murach Słomnik.

(s) Słomniki, w październiku. Minąwszy Bato-wice i Łuczyce, pociąg szybko zdąży między zaoraniami brudami podkrakowskich pól w kierunku Słomnik. Za małą chwilę, po prawej stronie toru kolejowego wyrósłi wysokie wieżycie kościoła i białe mury domów, rozlokowanych na wzgórzu osiedla. Jeszcze jedno, dwa „sapaniecia” lokomotywy i pociąg zbliży się do dworca...



Kościół parafjalny w Słomnikach.

Do „centrum” miasteczka należy dojść pieszo. Nie ma tutaj, jak często spotyka się w innych osiedlach, starodawnych „rekwizytów” w postaci dwukonnych „karoc”, które niby średniowieczne dyliżanse pocztowe stoją na usługach przyjezdnych gości.

Kiedy znajdziemy się w Rynku, stwierdzimy, że Słomniki czynią wrażenie wcale ładnego i miłego miasteczka. Osiedle to „przytulone” jest do pionowej ściany lessowej. Mieszkańcy miasta dumni są ze swego grodu, cenią jego starożytność i chętnie opowiadają jego dzieje.

— Jestem kupcem — stwierdza spotkany mieszkaniec Słomnik — kupcem był mój ojciec, dziad i dziad mego dziada. Trzymamy się dawnych tradycji, nie zapominając, że miasto nasze jest starą osadą kupiecką. Tak, tak — powiada dalej — możemy być dumni, Słomniki bowiem były dawniej wielką „magistralą” solną, posiadały nawet stację celną dla przewożenia soli, z

której korzystały Klaryski św. Andrzeja z Krakowa do roku 1380. Z wielkiego traktu handlowego, prowadzącego z Wieliczki poprzez Kraków do Miechowa i Jędrzejowa — korzystali wszyscy kupcy tych miejscowości, a nawet dalszych okolic kraju, gdzie „wędrawała” sól z Wieliczki. Pisze o tem w swych kronikach Długosz, a edykt króla Kazimierza Jagiellończyka z roku 1454 jest tego potwierdzeniem.

Mimo wszystko, o Słomnikach nie można powiedzieć, że są one miastem wyłącznie handlowym, znajduje się tutaj bowiem pokaźna rzesza rzemieślników, w większej części szewców, którzy podobnie jak szewcy wobromscy pracowali w okresie przedwojennym jako chałupnicy na rachunek firm prywatnych. Słomniki liczyły przed wojną 300 szewców.

Rynek w Słomnikach jest nieproporcjonalnie duży w stosunku do wielkości miasteczka wogóle. Wyrosłe wokół w kwadracie białe, przeważnie parterowe domki stanowią jego obramowanie. Figura Matki Bożej pośród gałęzi krzewów i drzew spogląda na żywe życie Słomnik. Pod stopy Madonny ściana się położyła listki, szeleszczące jesiennymi dniami...

Kroki nasze kierujemy ku kościołowi słomnickiemu. Wspaniałe i wysokie jego wieżycie sięgają swemi wierzchołkami ku pływającym chmurom.

— Stara to świątynia — objaśnia jeden ze znawców historii miasta. Dawniej jeszcze, na miejscu tego kościoła stał niewielki, lecz piękny jak na ówczesne czasy kościółek, budowany w roku 1335. Przyszła klęska pożaru w roku 1680 — ze świątyni pozostały zgliszczą. Obecna świątynia pochodzi najprawdopodobniej z XVII stulecia.

Kościół w Słomnikach posiada wiele wspaniałych i wartościowych pamiątek z dawniejszych czasów. Przepiękne wnętrza napienia świątynię niewysłowioną powagą. Wokół — nastrój i świętość...

Słomniki cieszyły się wielkim przywilejem królewskiej opieki. Jak podają w kronikach, król Kazimierz Wielki wydał w roku 1458 przywilej, mocą którego Słomniki zaliczone zostały w poczet miast i od tej pory mają prawo wykazywać się tym przywilejem.

Podczas obecnej wojny, aczkolwiek niema warunków ku temu (ze względu właśnie na okres wojny), miasto czyniło wszystko, aby Słomniki zyskały na swym wyglądzie estetycznym. Zarząd miejski prowadził wszelkie inwestycje, jakie był w stanie przeprowadzić. Jednym z tych poczynań, posiadających dla miasta wielkie znaczenie natury gospodarczej było wybudowanie nowej Rzeźni Miejskiej.

Ulice miasteczka sprawiają wrażenie czystych, nie widzi się brudu, śmieci i odpadków, jak to zdarza się w innych osiedlach, należących do kategorii miast mniejszych. Życie Słomnik jest bardzo żywe. Podobnie jak Kozłów i Miechów są one „życiwielem” niedalekiego Krakowa, a nawet częściowo Podhala.

Na cennych glebach rodzi się chleb, nasz chleb powszedni...

Od naszych korespondentów.

Kontrola produktów żywnościowych w Kielcach

(s) Kielce, 3 października. Miejska Pracownia Badania Żywności i Przedmiotów Użytku w Kielcach, pracująca bez przerwy od kilkunastu lat, prowadzi nadal swą pożyteczną działalność, chroniąc mieszkańców miasta od spożywania artykułów żywnościowych fałszowanych, względnie niezdatnych do użycia ze względu na swe niewiadome lub podejrzane pochodzenie.

Kontrolerzy wspomnianej wyżej instytucji pobierają z każdego miesiąca odpowiednią ilość próbek różnego rodzaju artykułów żywnościowych, a między innymi: chleb, mąkę, lemoniade, wszelkie namiastki i artykuły zastępcze, jak proszki do pieczenia, „pieprz”, cynamon, herbatę itp., w okresie lata — lody, nabiał łącznie z mlekiem i inne. Specjalną uwagę zwraca się na jakość wody, przy czem kontroli podlegają zarówno wszystkie studnie prywatne, jak również woda w Wodociągach Miejskich.

Jak wynika z ostatnich sprawozdań M. P. B. Z., w ciągu minionych miesięcy Pracownia poddawała analizie około 500 różnego rodzaju próbek żywnościowych miesięcznie. W bieżącym sezonie „grzybowym” specjalną uwagę zwrócono na wartość dostarczanych na rynek grzybów, chroniąc mieszkańców od spożywania grzybów trujących. Jeśli chodzi o stan wody na terenie miasta Kielce, jest on obecnie zadawalający, analogicznie zresztą do ostatnich miesięcy. Woda z Wodociągów Miejskich stale odpowiada wymaganiom.

Na marginesie należy zaznaczyć, że producenci względnie sprzedawcy artykułów fałszowanych są karani sądownie na wniosek Pracowni.

Kontroli M. P. B. Z. podlegają wszystkie sklepy żywnościowe, piekarnie, sklepy rzeźnicze itp. Całość pracy powierzona jest wykwalifikowanemu personelowi, niezbyt zresztą licznemu, który trwa na swych stanowiskach od kilkunastu lat.

Z DNIA.

Jesień.

(mit.) Kraków, w październiku. Nadeszła jesień. Skończyło się upalne w tym roku lato, aby ustąpić miejsca nowej porze roku. Smutno bliżej o szyby drobne kropki pierwszych jesiennych deszczów. Lśniące wilgocią asfalty ulic odbijają na swej powierzchni sylwetki przechodniów, idących szybkim krokiem, otulonych w trencze, w płaszcze gumowe, często pod parasolami.

Na plantach, tych „plucach” Krakowa, prawie pusto. Pożółkły już baldachym liści rozpościera się nad ławkami, na których nikt nie siedzi i nad alejami, po których rzadko tylko przejdzie, pod gradem deszczowych kropel, jakiś przechodzień.

Deszcz... Wyciska on swoiste piętno na życiu miasta. A jednak mimo wszystko, życie to toczy się nieprzerwanie swoim utartym torem. Pora roku się zmienia — ale nasz dzień i nasze życie w ciągu niego, nasz rozkład zajęć — nie uległ zmianie. Czy to na wiosnę, czy w lecie, czy w jesieni wreszcie — o tej samej godzinie trzeba wstać, aby iść do pracy, tak samo wykonuje się tę pracę i przez to tryb życia w ciągu całego roku nie zmienia się na ogół.

Do niedawna wital nas rozstłoneczniony błękit poranny, a gdyśmy wstawali — złocista kula słońca stała już ponad dachami domów. Teraz, gdy wstajemy i na pół jeszcze śpiący podchodzimy do okna, podnosimy roletę do zaciemnienia i... do licha! Ciężki nawisł chmur rozciąga się nad miastem, na dworze szaro, bo słońce jeszcze „nie wstało”. A kiedy otworzymy okno, zamiast ciepłego, letniego powietrza rzeźwi nas dzisiaj odrazu jesienny chłód. Chłód ten utrzymuje się w ciągu całego dnia, urozumiemy jeszcze typowym jesiennym „kapuśniaczkiem”.

Jesienna pogoda... Do radości należy, aby słońce wyjrzało z za chmur i rozkwiliło trochę tę jesienną szarość miasta. Ruch jednak utrzymuje się na ulicach miasta z niezminiejszą siłą, bo przecież, pomimo tego, że jest „brzydko” — życie musi toczyć się dalej. Dopiero po zmroku pustoszają ulice, cisza zalega, tylko szum deszczu mąci ciszę nocy. Nocy jesiennej...

Z notatnika wydarzeń.

Mężczyzna pod autem.

(s) Przechodząc jedną z ulic, wskutek własnej nieuwagi, potrącony został przez przejeżdżające auto Franciszek Szczypiński, zamieszkały w Krakowie przy ul. Dobrego Pasterza 131. Jak stwierdzono na stacji Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, Szczypiński doznał rany głowy oraz rozdarcia naskórka. Po założeniu opatrunku ranny udał się do domu.

Złodziej w tramwaju.

(s) Na szkodę Marji Hajto, zamieszkałej w Krakowie-Bronowice Małe, ul. Wspólna 299, nieznaną sprawcą skradł w tramwaju Nr. 2 torebkę, w której znajdowało się 2.000 zł. w gotówce, złota bransoletka oraz różne dokumenty. Wartość skradzionych przedmiotów oblicza się na kilka tysięcy złotych.

Spadł z drabiny.

(s) W celu zreperowania dachu swego domu, Jan Pawelczycki, Kraków, Starowiślna, wdrapał się na szczyt budynku. Po ukończeniu pracy Pawelczycki usiłował zejść po drabinie zpowrotem, przyczem zrobił to tak niefortunnie, że potknął się, spadł na ziemię. Doznał on ogólnych potłuczeń oraz krwawej rany głowy. Pawelczycki udał się do lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy.

Skradzona walizka.

(s) Na dworcu kolejowym w Krakowie skradziono na szkodę Antoniego Frączkiewicza, zamieszkałego w Ubyszynie k. Limanowej, walizkę podróżną, pozostawioną na chwilę pod ścianą w hollu. Walizeczka zawierała różną bieliznę oraz buty męskie, nieco podniszczone. Poszkodowany obliczył stratę na kilkadziesiąt złotych. Mimo natychmiastowego poszukiwania, jakie przeprowadził Frączkiewicz, złodziej nie został odnaleziony.

Poszukiwanie zwłok.

(s) Kraków, 3 października. Podczas jazdy kajakiem na Wiśle, w okolicy starego mostu utonął jeszcze w końcu lipca br. 15-letni Stanisław Janko z Krakowa. Chłopiec był blondynem średniego wzrostu, ubrany w niebieską koszulę sportową, granatowe spodnie, białe skarpetki i czarne buciki. Janko miał przy sobie w portfelu wszystkie dokumenty.

Zrozpaczona matka poszukując zwłok utopionego syna, prosi wszystkich, którzy znają miejsce wyrzucenia i pochowania zwłok o podanie jej tego do wiadomości na adres: Kraków, ul. Limanowskiego 3, Jadwiga Janko.

czas wojny światowej, z świętej pamięci moim Jasiem — mężem nieboszczykiem — myślę — westchnęła...

— A jak się panu podoba nasz Andrychów?

— Owszem, wcale ładny, podoba mi się.

— Bardzo pan uprzejmy, proszę pana — trzepała gruba pani — no, ale chyba przy tych miastach, które pan w życiu widział... I doskonale mówi pan po polsku — dodała w formie komplementu.

Pasażerowie wstrzymali oddech. Teraz rozstrzyga się... Co powie — na miłość Boską — co powie?

Dyrektor usmiechnął się dyskretnie. — Przemily — zawyrokowała w duchu pani Lula.

— Jestem przecież Polakiem — rzekł — od dziecka mówię po polsku.

— Rodak! — szepnęła gruba pani. Słowa te wypowiedziała z takim rozczuleniem, jakby spotkała go co najmniej na bezludnej wyspie, lub dajmy na to — na końcu świata, gdzieś w zapadłej wiosce Kameczadaw.

— Polak, Polak z Ameryki — pomyślała blada panna.

— Hallo! — zawołał nagle obcy, zrywając się z siedzenia — hallo, panie konduktorze, czy to Maków?

Pociąg zatrzymał się, — Maków — odparł konduktor — proszę wysiadać!

Nieznamy, bąknąwszy szybko kilka słów przeproszenia, pochwycił walizkę i płaszc.

— Do widzenia — rzekł, grzecznie uchyłając czapki — do widzenia...

Pani Luli rzucił długie, powłóczyście, jażby pełne wyrzut — spojrzeń.

Pociąg ruszył, stukocą monotonna. Znowu sapał, jak stary astmetyk. Znowu słońce świeciło niemilosierdzie, nagrzewając potwornie żelazny, wymalowany wniejąco ostro farbą — kadłub wagonu.

I konduktor taksamo, jak poprzednio, niby mysz spocony, przeciskał się w rozpiętym (wbrew przepisom) kołnierzu, między publicznością.

Nikt nie pamiętał, jakiej barwy są bilety, i nikt nie wiedział, kto jest pan, który wysiadł w Makowie.

Marzenia, zielone jak szczypiórek pedy nadziei — zwiędły, żółkły, opadły. Zrobiło się wokół szaro, blade i bez jutra — jak co dzień.

I jeśliby nawet ktoś w tej chwili zaproponował inne wyjście — gdyby — przypuścić — przetłumaczył ową intrygującą kartę wizytową przy walizce na — całkiem zwykłe: „Dyrektor Ewaryst Nikodem Miller, Ubezpieczalnia Społeczna Andrychów (skrót: U. S. A.) — to bardzo prawdopodobne, iż nie zrobiłoby to żadnego wrażenia.

Kanikuła pokonała bowiem wszystkich. A może zresztą nikt nie wsiadł?.. Przecież w przedziale było już osiem osób — na początku pomyliliśmy się — proszę tylko poczytać...

Adam Marian Nowakowski.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla niemienieckiej ludności miasta Krakowa w czasie od dnia 1 do 8 października 1944 r. — Z dnia 30 września 1944.

ZARZĄDZENIE o dorywczym zamykaniu piekarni i cukierni. — Z dnia 30 września 1944.

Der Stadthauptmann der Stadt Krakau Dyrekcja Policji w zastępstwie: Priller.

Przebieg

Wózek głęboki, kremowy, sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2. 8921
Motor do młocarki w b. dobrym stanie, 6 1/2 konia; Płaszcz gumowy w dobrym stanie...

Damski kostium sportowy

Damski kostium sportowy, w pierwszorzędnym stanie, granat-marengo, sprzedam. Oglądać: Kraków, Benedyktów 9, m. 12, od godz. 14-16. 7401

Płaszcz męski ze skóry, brązowy, na wysoki, stan pierwszorzędny; Płaszcz męski, granatowy, w b. dobrym stanie, buki damskie, brązowe, Nr. 37 z jaszczurki, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Krupnicza 9, m. 5, od godziny 2-3-ciej. 9323

Patefon walizkowy sprzedam. Kraków, Koletek 5, m. 4. 8987
Sprzedam lisa niebieskiego. Kraków — Ujejskiego 7, m. 7. 9063
Singera-Simanco, piękna maszyna szafkowa okazuje do sprzedania. Kraków, Starowińska 80 — Sklep. 9065

Maszynę damską Singera, sprzedam. Kraków, Bronowice Małe, ul. Tetmajera 235. Wózek dla chorego, którym sam chorey może jechać, w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, ul. Emaus 41b, m. 2. 8080

KAROL GOLONKA em. Nacz. Wydziału Izby Skarbowej przeżywszy lat 67, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentem, zasnął w Psm, dnia 1 października 1944 r.

Wojciecha Kurowskiego jako w I-szej poł. rocznicę śmierci, odprowadzoną zostanie Msza święta żałobna w środę, dnia 4. X. 1944 o godz. 7.30 rano w kościele parafialnym Bożego Ciała w Krakowie, na którą zapraszają

PODZIĘKOWANIE Wszystkim, którzy oddali w dniu przysługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku s. p. Damiana Stanisława PRZYSZŁAKA

PODZIĘKOWANIE Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w dniu 28. IX. 1944 r. mojemu Drogiemu Mężowi s. p. Ludwikowi PALIDZE

Który z panów posiadający mieszkanie, do lat 65, chciałby poznać w celu matrym. panie lat 44, szczerą, miłą, na posiadacze, o dobrym sercu. Pano we emerytal. koniecznie z mieszkaniem, ulomni nie wykluczeni. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8011”

Który z panów, do lat 28, przystojny, inteligentny chce nawiązać znajomość z cieniem blondynką lat 18, Fotograficznie mile widziane. Cel matrym. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7564”

Która z pań miła, zgrabna, niezależna, zechce poznać w celu matrym. 32-letniego go z wykształceniem uniwersyteckim? Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7590”

Nauka i wychowanie Maszynopismo, stenografia, indywidualnie. Nowocześnie. Kraków, Grodzka 27. Lekcje gry na fortepianie — wszystkie stopnia. Kraków-Dębinki, Zagrody 3-4.

Metrymonialno Posiadającego mieszkanie, kulturalnego pana, poślubi miła, wykształcona pani, będzie naprawdę wzorową żoną. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9350”

Który z panów do lat 45, o prawym charakterze, prawdziwie kulturalny, z wyższym wykształceniem, dobrej prezencji i dobrej sytuacji, chciałby stworzyć wspólny dom z panią lat 34, przystojną, zgrabną, zamożną, kulturalną, która szuka szczerze przyjaciela w miasteczku. Tylko poważnie nienomimowe zgłoszenia, proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7825”

Poszukiwanie się wzajemnie

Opmer Stanisław poszukuje żony Natalii z córkami Haliną i Basią, powiadom: majątek Ossa, poczta i stacja w Katowicach Rawa Mazowiecka. Stanisław Roszkowski. 7474

Solty Stefan z Warszawy (Firma A. Chojnacki), Marszałkowska 109, poszukuje syna Andrzeja brata Ignacego. Wład.: na adres: Kraków, Adolf-Hitler-Platz 22, m. 8, III. p., oficyjna, Henryk Solty. 7836

Janina Schütz z Warszawy, Marszałkowska 84/36 i Wanda Szymańska z Warszawy, Kościelna 12/33, są poszukiwane. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adres: Kressendorfer 4/Krakowa, Chrzanowska 383. Inż. Antoniewicz. 8596

Oppman Wanda, — Ignatowscy Marja, Bogdan, Hanna, Krystyna, Warszawy, ul. Moniuszki 2A. — Morawiecka Marja, Ziota 63; Wierciszewska Jadwiga i Władysław, Racławicka 6; Karpińska Natalia, Piusa XI 62; Keller Helena, Jente Maria z dziećmi Radosi, Reymonta 4. Ktoby wiedział o losie zam. w Warszawie, uprzejmie proszę o wiadomość: Wiśniewska Wanda, Wolbrom, Rynek 29. Mężczyzna Marja i Witold, zam. w Warszawie, ul. Moniuszki 6, m. 5. Jeśliby ktoś z Warszawiaków wiedział o ich losie, proszę zawiadomić: Róża Hausero-wa, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 19, Bank Handlowy. 8756

Dąbrowski Henryk, Warszawy, Elektoralna 53, o wiadomości i przyjazd prosi, jesteśmy wszyscy pięcioro Mościce, oraz inż. Dąbrowski Stefan z żoną, Aleja na Skarpie 67, o wiadomości pisać Dąbrowscy, pod adresem: I. Harasowska, Kraków, św. Sebastjana 18. Nisła Helena, zam. w Warszawie-Mokotów, ul. Puławska 107, m. 7, poszukiwana jest przez Antoniego B. Ktośby wiedział o jej losie, proszę jest o podanie wiadomości: Kraków, ul. św. Wawrzyńca 20, m. 10, Gasłowska Jadwiga. 8036

Przemieniecki-Bojar Marja i mąż jej Kazimierz Czekotowski, oboje artyści opery, zamieszkałi w Warszawie, Saska Kępa, Elsterska Nr. 3a, m. 9, oraz Helena Lipowska, artystka opery, zam. przy ul. Koźziej 5, m. 4 i Irena Dubiska, skrzypaczka, zam. Noakowskiego 12, m. 8. Są poszukiwani i proszeni o napisanie pod adresem: Stefan Hajna, Wiślica koło Jedrzejowa, Dystr. Radom, Urząd Gminy lub Piotr Walewski, Busko-Zdrój, Dystr. Radom, wila „Czerda” w p. Olskiej-Słomki Adolf, dyrektor Banku Zwi. Sp. Zarobk. w Warszawie, jego żona i córka Barbara Krygicz, zam. w Warszawie, ul. Miedziana 16, m. 12, poszukiwani. W wiadomości kierować: H. Frankowski, ul. Nowy Sącz, ul. Rury 39. 9104



Od dnia 3. X. do 5. X. 1944. APOLLO ów Tomarza 11 JEGO NAJLEPSZA ROLA

WANDA ów Gortnudy 5. SERCE NA KOTWICY 13.30 — 15.30.

SZTUKA ów Jada 6. NIEBEZPIECZNA GRA

UCIECHA Starowińska 16 TACY SA MĘCZYŹNI

STELLA ów 15 PRAWO MŁODOŚCI

Początek seansów w dniu powszednim o godz. 13.15, 15.15, 17.15. W niedziele i święta o g. 10.15, 13.15, 15.15, 17.15. Po rozpoczęciu tygodnika, występ wzbrowniony.

Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy.

Zgłoszenia: Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Krakau, Burgstr. (Grodzka) L. 60

JADALNIA jesionowa, duża szafa kombinowana, tapczan wyscielany, oraz inne do sprzedania. — Wiadomość: DOM MEBLOWY KRAKÓW, WESTRING NR. 50.

WYPOŻYCZA suknie ślubne, welony, buciki, pochoczki rękawiczki, suknie drużkom (okrycia) smokingi, koszule, buty, kostiumy narodowe.

„PARYŻANKA” przeniesiona Kraków, Salvatorska 5/5 (Gutenbergr.) Zamawiać wcześniej! Od 8-10 i 12-15.

Naprawiam Śniegowce, kalosze, peleryny. Wykonanie solidne, pracownia KRAKÓW, UL. WIEŁOPOLE NR. 12.

Węgiel na przydział dla ludności polskiej wydaje się przy ul. Wiktovej 12, Kraków, Nowa Olsza.

Kursy Handlowe poprzednio Podwał 52 obecnie przeniesione na ulicę Dietla 17 rozpoczynają naukę. Zgłoszenia w godzinach od 10—12 i 15—17.

FILATELIŚCI! 10 Kr. „Poczta Polska” franco, Doluss 10 Schill. Deutsche Post Osten, przedrukowane. Członcy Krzyż pomoc zimowa urzędowe, serie Europejskie, zbiory, partje nowości, kupuje stale (również na prowincji) GOTFRYD KRAKÓW, UL. KALWARYJSKA 8.

Ważna dziewczyna do dziecka i do pomocy w domu, zaraz zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Górniak, Kraków, Felicjanek 3. 9179

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Kupno nieruchomości Kupi wille w Zakopanem lub innej miejscowości zaraz. Skowronski, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39. 8890

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000

Samodzielna kucharzka z znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godzina.

Przebieżna krawiecka zdolna, potrzebna zaraz, Kraków, Krakowska 35. Poszukuje dmuchaczy i dmuchaczek na drobne wyroby szklane. Firma przywła. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8982”. Stróż nocny do sklepu potrzebny. Jachimski, Kraków, Bożego Ciała 4.

Slużca, dzielna, energiczna, z gotowaniem, potrzebna natychmiast. Warunki: dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kosciuszki 50, m. 9. 8000